

## Wspaniała wycieczka klas trzecich



W piątkowy poranek 13 czerwca klasy 3a i 3b wyruszyły na długo wyczekiwaną wycieczkę do Olsztyna koło Częstochowy. Opiekę nad uczniami sprawowały wychowawczynie: pani Sonia Koźlik i pani Aneta Woźnica, a także panie Grażyna Świercz i Karolina Stręk. Już na miejscu czekał na nas przewodnik, pan Maciej Pawełczyk, który zaskoczył wszystkich, wręczając każdemu specjalny zestaw do zadań terenowych, w skład którego wchodziły okulary ochronne, młotki geologiczne oraz woreczki na znaleziska. Nikt nie wiedział, do czego będą służyć, co tylko potęgowało naszą ciekawość. Pierwsza część wyprawy prowadziła przez malownicze, choć miejscami strome, leśne ścieżki. Wspinaczka na wzgórze została nagrodzona przepięknym widokiem. Z jednej strony roztaczała się panorama okolicy, a z drugiej, w oddali, dostrzec można było Jasną Górę. Następnie zeszliśmy w stronę starych kamieniołomów, gdzie rozpoczęliśmy poszukiwania krzemieni, kalcytów i innych mineralnych skarbów dzięki otrzymanym sprzętom. Dzieci z niesamowitym entuzjazmem przystąpiły do pracy, a każde znalezisko wywoływało okrzyki radości. Plecaki wypełniały się skarbami, a cała scena przypominała bajkowy obrazek. Mali odkrywcy wyglądali niczym krasnoludki z baśni o Królewnie Śnieżce, dźwigając swoje błyszczące znaleziska. Największe emocje wzbudziła jednak wizyta w jaskini. Przejścia były ciasne, powietrze chłodne i wilgotne, a panujący mrok dodawał temu miejscu wyjątkowego klimatu. To właśnie tam, w ciemnych zakamarkach, swoje kryjówki miały bardzo jadowite pająki z gatunku *Meta menardi*. Mieliśmy okazję zobaczyć młode osobniki tych niezwykłych stworzeń, które kryły się w szczelinach skalnych. Ich obecność budziła niemałe emocje. Kiedy przyszło nam pokonać wąską jamę, a pająki wisiały tuż nad naszymi głowami, nie tylko dzieci, ale i panie poczuły dreszcz emocji. Te stworzenia dodawały grozy i niezwykłego uroku jaskini. Jednak jaskinia skrywała jeszcze jedną ciekawostkę. Przewodnik opowiedział nam o borsuku, który często wybiera to miejsce na swoją kryjówkę. Co ciekawe, podobno nie zawsze płoszy się na widok ludzi. Czasami potrafi spokojnie leżeć w jednej z wnęk, nawet gdy w pobliżu pojawiają się zwiedzający. Choć tym razem nie mieliśmy szczęścia go zobaczyć, sam fakt, że mógł być gdzieś blisko, dodawał całej wyprawie nuty tajemniczości. A być może, zaaferowani pająkami i wąskimi przejściami, po prostu go nie zauważyliśmy. Wiosną i jesienią w jaskini można także zobaczyć nietoperze, które cicho zawisają pod sklepieniem, tworząc niesamowity, niemal bajkowy obraz. Po takiej dawce przygód przyszedł czas na pyszny obiad w pobliskiej restauracji. Chwila odpoczynku była potrzebna, by z nową energią ruszyć dalej, tym razem do ruin zamku, gdzie poznaliśmy legendę o chłopcu, który z armatą przy plecach ruszył, by bronić twierdzy. Jego odwaga i poświęcenie wywarły na uczniach duże wrażenie. Na zakończenie dnia wszyscy udali się po pamiątki i lody, co było idealnym zwieńczeniem pełnego emocji i wrażeń wyjazdu. Do domu wróciliśmy zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, z głowami pełnymi pięknych wspomnień i uśmiechami na twarzach. To była wyprawa, którą długo będziemy wspominać. Pogoda dopisała, humory również, a wspólne chwile pokazały, że z taką grupą każda przygoda była możliwa.

Karolina Stręk, Sonia Koźlik, Aneta Woźnica, Grażyna Świercz